Nr. 225 Niedziela 8 października 1922 r. Cena numeru mk. 50. Rok XIII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie mk. 700.

Z przesyłką pocztową mk. 900 miesięcznie.

Oddziały własne: w Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64

SPRAWY WYBORCZE.

Nastroje przedwyborcze.

Sosnowiec, 8 paźdz.

Niedawno jeszcze przepowiadano, że obecnie trwający okres przedwyborczy będzie się odznaczał niezwykle gwałtowną walką między poszczególnymi obozami politycznymi celem zdobycia wpływów w kraju, których widomym znakiem jest ilość mandatów w izbie poselskiej. Obawiano się awantur, szeptano o bojówkach, wróżono powstanie szeregu pism dla papierowego atakowania przeciwników. Rząd przedsięwziął daleko idące środki ostrożności w przewidywaniu niepokojów w kraju.

Tymczasem, przynajmniej jak dotąd, wszystko zawodzi. W kraju panuje niczym prawie niezamącony spokój. Szerokie masy z przedziwną wyrozumiałością słuchają mów programowych, nie przejmując się bynajmniej nawet najwznioślejszymi hasłami.

Wiece przedwyborcze odbywają się bardzo często przy udziale paruset zaledwie osób. Krótko mówiąc, w społeczeństwie panuje niemal kompletny brak zainteresowania się wyborami.

Czemu to przypisać? Przecież niedawne to jeszcze czasy, kiedy uskarżano się na ogólną politykomanję, kiedy co drugi obywatel w kraju miał na zawołanie gotowy plan wyleczenia państwa z nękających go niedomagań i był przekonany, że krzywda mu się dzieje, iż nie zasiada w fotelu ministra.

Dziś sytuacja pod tym względem jest krańcowo przeciwna.

Do takiego stanu rzeczy doprowadzili przedewszystkim ci, którzy mienili się politycznymi wychowawcami narodu, którzy, jako przywódcy partji, w zetknięciu się z masami, szli po najlżejszej linji oporu, przekonywując społeczeństwo o słuszności swej ideologji politycznej nie rzeczowymi argumentami, lecz krzykliwą frazeologją, obiecując przytym masom złote góry bez myśli wypełnienia choćby tylko drobnej ich części.

Pierwszy sejm polski, wybrany właśnie w atmosferze takiego anormalnego rozpolitykowania i szumnych obiecanek, zawiódł pokładane w nim nadzieje. Przyrzeczenia przedwyborcze były tak fantastyczne, iż dotrzymanie ich przechodziło siły ludzkie, nic więc dziwnego, że zaufanie do przedwyborczych obiecanek zostało gruntownie podkopane.

Dziś przeciętny wyborca, nauczony smutnym do-

świadczeniem, nader sceptycznie spogląda na wszystkie umizgi, robione pod jego adresem i mimo wysiłków partji nie pozwala się wyprowadzić z równowagi.

Z jednej krańcowości przerzucił się w d r u g ą, czego absolutnie nie można nazwać rzeczą normalną w państwie demokratycznym, gdzie obowiązkiem każdego obywatela jest korzystanie z przysługujących mu praw, jako odpowiedzialnemu narówni z innymi za rządy w kraju.

Nie jesteśmy zwolennikami wzajemnego szamotania się stronnictw politycznych w walce o wpływy, nikt nas nie posądza o to, że pragnieniem naszym jest pobudzić masy do gwałtownych wystąpień w obronie tego, lub innego programu politycznego, jednak ta apatja w kwestjach politycznych, której jesteśmy obecnie świadkami według nas dłużej trwać nie może i nie powinna.

Bierność wyborców jest samozrzeczeniem się wpływów na politykę przyszłych rządów w Polsce.

Trzeba więc, aby każdy, komu sprawy państwa leżą na sercu, zainteresował się bliżej akcją przedwyborczą.

Ale z drugiej strony, akcja ta musi być prowadzona na poziomie rozsądnej dyskusji o sprawach publicznych. W ścieraniu się rozmaitych prądów politycznych powinna być utrzymana pewna miara przyzwoitości, bo w ten tylko sposób będzie można wyrobić w społeczeństwie krytyczny pogląd na sprawy państwa i ustrzedz je od wpływów niepoczytalnych demagogów, rozpierających się do n i e d a w n a w fotelach poselskich na szkodę całego narodu. *Ćw.*

Listy wyborcze naszego okręgu.

Wczoraj do godziny 6-tej wieczorem złożono w komisji okręgowej wyborczej list poselskich 15, a szesnastą zgłoszono przez telefon. Z tych szesnastu list są dwie żydowskie, czternaście polskich.

Listy z ł o ż y ł y następujące stronnictwa: pp.s, ps.l., okoniowcy, enperowcy, wyzwolenie, drobnerowcy, komuniści, i blokową listę złożyły stronnictwa narodowe: centrum polskie i narodowy związek j e d n o ś c i chrześciańskiej. Dzikie listy złożyli lokatorzy, gmina Choroń Koziegłówki, Zawiercie i t. d.

Nastroje wyborcze na Śląsku.

(Od naszego korespondenta).

Katowice, 7 października.

Trudno dotąd ocenić sytuację polityczną, jaka się wytworzyła na podstawie znanego wreszcie wyniku wyborów do pierwszego sejmu śląskiego.

Jak wiadomo, partje polskie razem uzyskały 34 mandaty, a niemcy 14 mandatów. Sytuacja zdawałaby się więc być jasną: tutaj olbrzymia większość polska, tam słaba mniejszość niemiecka.

Mając to tylko na uwadze, stwierdziłby należało, że wynik wyborów do sejmu śląskiego wykazał daleko większą jeszcze przewagę żywiołu polskiego w tej części Śląska, niż sam plebiscyt w r. 1920.

Mimo jednak tak widocznej klęski, niemcy nie wyrzekli się nadziei wywierania decydujących wpływów na rządy i, r z e c z charakterystyczna, wpływy te spodziewają się osiągnąć przy pomocy polaków samych, tj. przy pomocy lewicy polskiej w sejmie śląskim, składającej się z P.P.S. N.P.R. i jednego tylko posła, stanowiącego „frakcję" P.S.L.

Czy w tym kierunku nadzieje niemców się ziszczą, narazie trudno powiedzieć, chociaż możliwość wytworzenia się takiej większości niemiecko-polsko-lewicowej bynajmniej nie jest wykluczona, g d y ż przeciwko blokowi narodowemu Korfantego zarówno niemcy, jak i lewica polska występują.

Prób uzyskania lewicy polskiej i usiłowań zaprzągnięcia jej do rydwanu polityki niemieckiej nie brakło. Tak naprzykład centrowy „Oberschlesischer Kurier" organ niem. partji katolicko-ludowej pisze: „Polski front wynosi 34 gł. przeciw 14 głosom niemieckim. Niewykluczonym jednak jest, że lewica polska w sprawach, dotyczących zagwarantowanych umowami praw dla mniejszości niemieckiej pójdzie razem z niemcami. Wtedy blok Korfantego, który z natury rzeczy dla niemców wrogo jest usposobiony, przegłosowany zostanie 30 głosami, (tj. 30 głosami niemców, PPS., NPR. i PSL.) przeciw 18 głosom bloku narodowego. Ze stanowiska niemieckiego w każdym razie życzyćby należało, aby frakcja niemiecka pozostawała z lewicą polską w styczności, a od czasu do czasu w sprawach gospodarczo-politycznych i socjalnych za to udzieliła jej swej pomocy, aby takim sposobem uzyskać poparcie lewicy w sprawach, dotyczących mniejszości narodowych".

Dalej wyraża „Oberschles. Kurier" przypuszczenie, że w sejmie śląskim niemcy będą owym języczkiem u wagi.

W podobny sposób i nacjonalistyczna „Ostdeutsche Morgenpost" z Bytomia ocenia sytuację, a dawniej uczyniła to już hakatystyczna „Kattow. Ztg." i socjalistyczny „Volkswille".

Sejm ś l ą s k i zbierze się prawdopodobnie w przyszły w t o r e k, 10 b. m., na swoje pierwsze posiedzenie i może już czas najbliższy wykaże w jakim stopniu nadzieje niemców się ziszczą.

Że w polityce śląskiej niemcy będą bardzo poważnym faktorem, nie może już ulegać wątpliwości. Ruchliwość ich około s p r a w, dotyczących wszystkiego, co się odnosi do niemców, jest zdumiewającą. Niemcy założyli sobie „Deutscher Volksbund", związek, mający za zadanie obronę interesów narodowych, politycznych i kulturalnych mniejszości niemieckiej w województwie śląskim. Związek ten dziś już stanowi potęgę. Organizował on wybory, zajmuje się sprawą zakładania wszędzie szkół niemieckich i t. d. Główne biuro związku to niejako osobny rząd niemiecki, roztaczający swój nadzór i o p i e k ę nad wszystkim, co dotyczy niemców. Stamtąd to wychodzą różne telegramy, petycje, zażalenia i protesty, do władz polskich, do p. Calondera i Bóg wie dokąd jeszcze.

Rzeczywiście też działalność „Volksbundu" nie pozostaje bez skutków. Między in. udało się już niemcom założyć własny stały teatr, dzieci swoje posyłają przeważnie do szkół niemieckich, które zatrzymać musiano, dzięki skrzętnej agitacji zwłaszcza ze strony „Volksbundu", zbierającego we wszystkich miejscowościach podpisy rodziców na listy, domagające się szkoły niemieckiej. Gdy niemiec jaki dozna choćby najmniejszej, przeważnie wyimaginowanej krzywdy, zaraz idzie ze skargą do „Volksbundu", który z całą gotowością podejmuje się załatwienia jego sprawy.

Gdyby ludność polska na Śląsku Opolskim posiadała rodzaj takiego „Volksbundu", broniącego jej interesów kulturalnych i narodowych z równą energją i skrzętnością, jak czynią to niemcy tutejsi, wnet by ustały prześladowania. Jak mało się tam w pewnych kołach czyni pod tym względem, dowodzi m. in. fakt, że magistrat miasta Bytomia, w którym i polacy mają swych radnych jednogłośnie, a więc także głosami polskimi, zaprotestowali przeciwko przyznaniu Polsce terenu Frydenshuty pod Bytomiem z trzema hutami i dwiema kopalniami. Linja demarkacyjna teren pozostawiła po polskiej stronie, ale niemcy linję tą uważają dotąd tylko za „tymczasową", w nadziei, że komisja graniczna ostatecznie tę część granicy zmieni jeszcze na ich korzyść.

Stosunki gospodarcze w województwie obecnie się poprawiają. Wszystkie kopalnie i huty pracują normalnie, aprowizacja nareszcie także dopisuje, mięsa, kartofli i chleba jest wbród, oczywiście po nowych wysokich cenach, nie stojących częstokroć w żadnym stosunku do zarobku.

Aleksy Pająk.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Głównodowodzący armją litewską w czasie uroczystości 600-letniego jubileuszu założenia Wilna oświadczył, że wobec niemożności odzyskania Wilna inną drogą konieczne jest użycie siły. Mówca liczy na współdziałanie armji i ludności.

— Policja lwowska wydała zarządzenia, że w razie podpalenia folwarku, do danej miejscowości będzie wysłany oddział wojska dla ochrony mienia i życia ludności. Oddział ten będzie żywiony kosztem odnośnej gminy.

— Z Rzymu donoszą, że w sferach politycznych włoskich traktują przychylnie myśl dopuszczenia sowietów i Bułgarji na konferencję w sprawie zatargu grecko-tureckiego.

— Jak donoszą z Salonik, 2 greckie pociągi wojskowe opuściły Saloniki, udając się do Adrjanopola.

— Ojciec św. wydelego
nuncjusza w Bukareszcie, M
matiego, do Konstantyno
jako komisarza delegata w
lu obrony interesów katolick
i pertraktacji z Kemalem
szą.

Hakatyzm w Gdańsku.

Gdańsk, 7 październik

Onegdaj na posiedzeniu
mu gdańskiego uchwalono
drugim czytaniu projekt
stawy w sprawie dopusz
nia języka polskiego w sąd
nictwie gdańskim. W gło
waniu wszystkie poprawki
proponowane przez koło
skie, zostały odrzucone.
słowie p o l s c y zaatako
gwałtownie sejm gdański,
rzucając mu naruszenie u
du z Polską. Po odrzuc
poprawek, polscy posłowi
puścili gremjalnie salę po
dzeń.

Walka z łapownictwe w Rosji.

Moskwa, 7 październik

Od dwóch tygodni kom
walki z łapownictwem, które
brało w Rosji rozmiary kl
żywiołowej, dokony a m
wych aresztowań giełdzia
pośredników i pracowni
stytucyi sowieckich. Najwięk
liczba aresztowanych przyp
na kolejarzy. Przed paru d
mi aresztowano szereg
szych i niższych urzędni
wniesztorgu i gostorgu Obecni
odbywają się aresztowania
cjonorjuszów najróżniejsz
stów i syndyk

Marszałek F... w Buduresz...

Bukareszt 7 październik

Dzienniki poświęcają dłu
artykuły przyjazdowi marsza
Focha z okazji uroczystości
ronacyjnych i oddają hołd Fr
cji, reprezentowanej przez
sławniejszego z jej żołnierz

Kradzież dokumentów.

Rzym, 2 październik

Na włoskiego podsekret
stanu w ministerjum spraw
granicznych, Tosti'ego di V
munut, dokonano napadu
bunkowego w podróży z Ge
newy do Rzymu. Podczas na
du wpadły sprawcom w r
ważne tajne dokumenty, d
czące umów angielsko-włosk

Anglja niezadowolona

Londyn, 7 październik

Onegdaj wieczorem o g
23 zebrała się Rada gabin
wa na posiedzenie, które tr
ło około 2 godzin. Przedmio
narad była radjodepesza g

Walka o miljony.

130.

Aniela cofnęła się nagle.

— Żartujesz, kuzynie...

— Nie! mówię prawdę, z całą szczerością ci to powiadam.

— Lecz jeśli nie uznajesz zasady małżeństwa, w cóż zatem wierzysz?

— W związek taki, jak mój z Joanną... wiele rzeczy w świecie się zmienia... iść za postępem należy. Lecz otóż— dodał—przybyliśmy pomimowolnie do kwestji niewłaściwej dla rozpatrywania młodej pannie, jaką ty jesteś, kuzynko... Dajmy więc temu pokój... zrozumiećbyś mnie nie zdołała.

— Przeciwnie... rozumiem cię dobrze... — odparła Aniela—rozumiem, że dla obu tych biednych istot, Joanny i Liny przygotowujesz przyszłość bolesną!

— Dlaczego? wolną wolę we wszystkiem im pozostawiam. Lecz proszę, nie mówmy o tem już więcej... Nie tykajmy tego przedmiotu, w którym mych zasad na włos nie zmienię... Jestem pod tym względem twardym, jak skała! Lecz czy to Joanna prosiła cię, kuzynko, o to wstawiennictwo za sobą?

— Bynajmniej! ta biedna kobieta ani się nawet domyśla, że o tem mówię...

— Wierzę! ponieważ zna moje zasady.

— Lecz twoje zasady, kuzynie, jest to negacja wszystkiem...

Tak... wszystkiemu temu, co dotyczy starego świata i jego zapleśniałych przesądów! Nie zapieram się tego...

— Zatem... nic nie zdoła przełamać twojego oporu... przemówić do twego serca?...

— Nie... ponieważ ów opór jak go nazywasz, kuzynko, polega na osobistych moich przekonaniach, a te przekonania niezwruszonemi są u mnie jak granit!

— Och! biedna Joanna... nieszczęśliwa Lina; — zawołała panna Veriére, wysuwając rękę z pod ramienia Pawła Béraud.

— Dlaczego nieszczęśliwe? Zkąt i czemu je żałować?... Posiadają najwyższe dobro, wolną wolę rozporządzania sobą w każdej chwili. Od Joanny nic nie wymagam ani żądam... nawet posłuszeństwa; może czynić, co jej się tylko podoba... może mnie opuścić dziś nawet, jeśli się nie czuje szczęśliwą. Wszakże to lepsze, sądzę, niźli okowy małżeństwa?

Słysząc to, Aniela straciła wszelka nadzieję wpływu na tego człowieka.

Nikczemny ów samolub okazał się cynikiem w najwyższym stopniu, jakim był rzeczywiście.

Nie istniała w nim jedna najdrobniejsza fibra uczuć ludzkich, którą poruszyćby można było.

Panna Feriére w milczeniu wracała obok Pawła Béraud drogą ku trawnikowi, na którym siedzieli godownicy.

Joanna zdala śledziła wzrokiem swą protektorkę i jej towarzysza w ich krótkiej przechadzce, a podczas, gdy zatrzymawszy się, rozmawiali z sobą oboje, serce biednej kobiety uderzało gwałtowną trwogą i niepokojem. Skoro nadeszli i spostrzegła wyraz głębokiego smutku na twarzy panny Veriére, odgadła wszystko. Ciężka ją bolešć owładnęła.

Korzystając z chwili, gdy Béraud oddalił się nieco, zapytała z cicha:

Aniela odpowiedziała westchnieniem.

Nieszczęśliwa kobieta opuściła głowę i dwie łzy spłynęły na jej policzki.

Podczas, gdy się to działo, Melania Gauthier z Fryderykiem Bertin oddalili się od zebranych, idąc w stronę sosnowego lasku, przy brzegu którego usiedli na stojącej tamże ławeczce.

— Do pioruna! — zawołał Fryderyk — możesz się pochwalić, kuzynko... jesteś prześliczną dziewczyną!

— Szczerze to mówisz? — pytała Melanja z zalotnym uśmiechem.

— Przysięgam! nie zdarzyło mi się spotkać piękniejszej. A wiele ładnych dziewcząt widziałem w mem życiu. Gdy rzucisz spojrzenie, kuzynko, pod czarnych swych brwi krew w żyłach płonie!

— Doprawdy?... tyle więc mój wzrok jest niebezpieczny?—pytała Melanja, obracając go spojrzeniem.

D. c. n.

ała Harringtona, która z powodu złej transmisji radjotelegraficznej nadeszła w postaci niepełnej i skażonej. Części depeszy, jakie nadeszły, zdają się wskazywać — jak informują też same koła półurzędowe, że sytuacja jest mało zadawalająca. Rada ministrów zwróciła się natychmiast do generała Harringtona z prośbą o powtórzenie całkowitego tekstu jego ostatniej radjodepeszy, oraz poleciła mu oczekiwać w Konstantynopolu na dalsze instrukcje.

Odezwa towarzystwa naukowego warszawskiego

Warszawa, 7 października.

Stanisław Staszic prezes. towarzystwa królewskiego warszawskiego przyjaciół nauk, na posiedzeniu publicznym tegoż towarzystwa d. 30 kwietnia 1821 r. zdawał sprawę z prac naukowych zgromadzenia.

Zadaniem towarzystwa, mówił Staszic jest: „Doskonalenie mowy ojczystej, zachowanie wiernie dziejów narodu i poznanie wszelskich krajowych ziemiopłodów z zastosowaniem ich do użyteczności publicznej".

Chlubną tradycję jego i wskazania, wzięło na swe barki towarzystwo naukowo warszawskie wznowione w 1907 i po dziś dzień ją kultywuje pomimo olbrzymich trudności finansowych.

Budżet tow. nauk. warsz. na rok 1922, wypracowany z wielkim mozołem przewiduje niedoboru: 67.192.842 mkp. Niedobór ten byłby całkowicie pokryty dzięki poparciu czynników rządowych i wielkiej ofiarności społeczeństwa naszego, lecz, niestety, wobec ciągłego spadku naszej waluty w stosunku do dewiz zagranicznych, niedobór ten zwiększa się z każdym miesiącem ba nawet dniem.

W obecnej chwili powyższa pozycja budżetowa nie odpowiada zupełnie wymaganiom chwili bieżącej i tow. nauk. warsz. znalazło się w sytuacji niezmiernie trudnej, ponieważ wydział nauki ministerjum oświaty z powodu minionego przesilenia rządowego i finansowego nie jest w stanie pokryć powyższego niedoboru.

Pozostaje więc tylko ratunek ze strony społeczeństwa polskiego przez szybką i wydatną ofiarność na rzecz tow. nauk. warsz.

Do was więc, rodacy i przyjaciele nauk, zwracamy się dziś z gorącym apelem, byście nie pozwolili zagasić tego płomyka światła, którego obca przemoc nie zdołała wydrzeć nam z piersi.

Bez udziału społeczeństwa polskiego nie może być nauki polskiej. Nie pozwolimy na zamknięcie zakładów naukowych badawczych.

A więc — do czynu.

Sekretarz Generalny
(—) Kazimierz Stołyhwo.

Z kraju.

Obrót czekowy z G. Śląskiem. Z dniem 1-go b. m. wprowadzono obrót czekowy pocztowej kasy oszczędności w urzędach i agencjach pocztowych na Śląsku tudziez wzajemny obrót czekowy P.K.O. z urzędami i agencjami na obszarze Polski. Na Śląsku będzie podjęty obrót czekowy P. K. O. w markach polskich.

Wystawa kaszubska. Jak donosi dziennik gdański, z inicjatywy starosty Kartuskiego otwarta będzie 16 go b. m. w Kartuzach wystawa przemysłu ludowego na Kaszubach. Oprócz wyrobów garncarskich zamierzona jest wystawa robót ręcznych, haftów, kilimów, oraz różnego rodzaju przemysłu domowego. Projektowane jest również wystawienie okazów przemysłu malarskiego w sztuce kaszubskiej.

6 lat więzienia za zdradę stanu. Był sobie w Kobryniu Berek Pantel. Polski nie lubił Zato wielbił rządy bolszewickie w Rosji i wciągnął się do szeregów komunistycznych. Pracował gorliwie dla zwycięstwa bolszewickiego. Ustalono, iż znienawidzonych przez zbolszewiczałe żydowstwo żandarmów polskich wydawał w ręce komunistów sowieckich Aż dostał się za kratki więzienne i przed kratki sądowe.

„Sześć lat więzienia za zdradę stanu" — zawyrokował sąd okręgowy.

Berek Pantel odwołał się do sądu specjalnego. Nie miał powodzenia Przegrał.

Udał się więc do instancji ostatniej — do sądu najwyższego.

P. mec. Paschalski bronił Berka w sądzie najwyższym. Żądał uwolnienia na tej zasadzie, iż Kobryń w czasie przestępstwa nie należał do Polski definitywnie.

Wymowa p. Paschalskiego nie oddziałała na sąd najwyższy.

Wyrok pierwszych instancji potwierdzono.

Berek Pantel odsiedzi 6 lat w więzieniu za zdradę stanu.

Aresztowanie komunistów w Radomiu. Jak wiadomo, komuniści wystawili niewinną listę komitetu wyborczego miast i wsi, pod przykrywką której uprawiają zbrodniczą agitację przeciwpaństwową.

Czujna policja nasza śledziła bacznie ten komitet, a przekonawszy się, do czego zmierza — zarządziła w radomskim „komitecie wyborczym", a raczej „jaczejce" komunistycznej rewizję, przyczem aresztowano 8-iu członków wspomnianego komitetu.

Znaleziono liczne dowody, stwierdzające „że ten „obywatelski" komitet wyborczy, był na usługach Nachamkesa i Lejby Trockiego.

Dalsze dochodzenia w toku.





Drobne ogłoszenia.

RÓŻNE.
30 mk. za wyraz.

Szyję po domach i u siebie. Wiadomość Dąbrowa, ul Łabędzka № 1 u właściciela domu. 5137 5

Przybłąkała się suczka wyżlica. Można odebrać za zwrotem kosztów, Sosnowiec, Daleka 19, Sochacki. Czas zgłaszania do dnia 8 października, później będzie sprzedaną. 5204 1

„Astra“ pracownia bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej i haftu, wykonanie szybkie i staranne. Aleja 19, II p

Dyplomowana nauczycielka udziela lekcji języka francuskiego. Zgłosić się można Będzin, ul. Modrzejowska 44 II p. od 2-3. 5207-3

Uczennica klasy IV bardzo biedna pójdzie na wychowanie, lub za utrzymanie może udzielać lekcji. Wyznanie nie robi różnicy. Łaskawe zgłoszenia do „Iskry“ dla biednej. Będzin. 5209-2

Zdolna krawcowa przyjmuje robotę po cenach przystępnych. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa 5182-1

Uczennica klasy VII poszukuje korepetycji. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 1581 1

Znaleziono buciki damskie między Będzinem a Dąbrową. Można odebrać za zwrotem kosztów, Brzozowice, kawiarnia Wojańczyka. 5179-1

Nowy wóz do sprzedania, ul. Sobieskiego № 5. 5177-2

Z powodu wyjazdu sprzedam wózek ręczny, koła wozowe. Wiadomość Sosnowiec, Towarowa 10. 5175 1

Sprzedaż węgla najlepszego gatunku na korce i na pudy. Sosnowiec, Czysta 4. M. Siwek. 5173-3

Pierwsza chrześćjanska pracownia kołder A. Brożyna, Sosnowiec, Warszawska 6. poleca duży wybór kołder jedwabnych, wełnianych i satynowych w różnych gatunkach i kolorach. Przyjmuje stare kołdry do przeróbki. Ceny konkurencyjne. 5170-2

Baczność! Fabryki, sklepy, kooperatywy, konsumenci proszę zaopatrywać się w skażony spirytus, najtańszy środek do opalania, oświetlania, celów technicznych w rozlewni i hurtowo-detalicznym składzie, bez zezwoleń akcyzowych. Sosnowiec, Wiejska 38. 5062-9

Udzielam lekcji uczniom do klas niższych gimnazjum i szkół powszechnych. Wiadomość „Iskra“. 5190-1

Pracownia kuśnierska wykonywa wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące: futra męskie i damskie, żakiety karakułowe i fokowe, lisy, różne kołnierze i mufki podług najnowszej mody. Reperacja przeróbki i futrzane czapki po cenach przystępnych, M. Rozental, Sosnowiec, Modrzejówska 8, parter. 5194-2

Nadeszły płaszcze gumowe. Przyjmujemy garderobę do sprzedania. Wyprawiamy skórki: cielęce, baranie, kozie, lisie, tchórze, królicze i zajęcze. Sosnowiec, 3-go Maja 10. Molicki 5189-1

Szkoła Cechowa kroju i szycia, oraz pracownia sukien i okryć damskich przyjmuje do nauki i przysposabia na dyplomy cechowe i wydaje świadectwa. Ul. Teatralna 3, 2 piętro, Stypułkowska. 5200-1

Przybłąkał się pies buldog. Można odebrać za zwrotem kosztów ul. Wielka 23. Gospodarz wskaże. 5196-1

Kurs kroju i haftu, Sosnowiec, Kołłątaja 11, Nowakowska. 5194-1

Rodowita angielka udziela angielskiego i gry na fortepianie. Dąbrowa Kościuszki 17, mieszk 12. 5048-1

KUPNO I SPRZEDAŻ.
30 mk. za wyraz.

Sprzedam 2 bilardy francuskie i bryczkę. Wiadomość Zawiercie, restauracja Gryszczuk. 5067-4

Butelki litrowe, trzylitrowe kupuje rozlewnia skażonego spirytusu. Sosnowiec, Wiejska 38 Jasińska. 2205-7

Do sprzedania garnitur mebli salonowych mahoń, kryty mokiet i garnitur biały kryty pluszem i łóżka masyw czarny dąb, niedrogo. Zakład tapicerski Lappe, II Aleja № 31 w Częstochowie. 5087 1

Grunt 300 prętowy z kamionką wapienną obszaru około 50 prętów, blisko stacji Będzin, sprzedam zaraz. Wiadomość „Iskra“ Będzin. 5081 1

Jest do sprzedania drzewo, większej ilości, część na budowle, część na opał oraz stoliki z blatami marmurowemi. Wiadomość w rest. cuk. Zacisze, Sadowa 3. 5130-2

Lekki powozik w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Konstantynów, restauracja Południkiewicz. 5146-2

3 krowy rasowe do sprzedania. Pogoń ul. Pszenna 15. 5158 2

Motory elektryczne do sprzedania. Będzin, Zawale 12, B. Katolik. 5215-1

Komisjoner fabryki „Agrochemja“ ogłasza rolnikom, iż nadszedł wagon superfosfatu kostnego gwarantowany $^{15}/_{16}$ procent. Sprzedaje detalicznie, Sosnowiec, ul. Stara 10. 5201-1

Okazja dla znawców! skrzypce koncertowe sprzedam. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 5216-1

Mydła tualetowe, perfumy i wszelkie artykuły kosmetyczne poleca po cenach konkurencyjnych hurtowo i detalicznie J Nitecki, Warszawa, Oddział w Sosnowcu, Niemiecka 3, oficyna II piętro. Dla fryzjerów specjalny rabat. 5218-1

Jest do sprzedania urządzenie sklepowe rzeźnicze. Wiadomość „Iskra“ Będzin. 5211-1

Palto źrebcowe i jesienne sprzedam. Dąbrowa, Sławkowska 9, wejście z bramy, I piętro, drzwi na lewo, godz. 5—7. 5180-1

Kupię lub wydzierżawię hotel albo kino. Szczegółowe oferty nadsyłać: G. jewski, Kielce, hotel „Narodowy“ Orla. 5187-3

Sprzedaż skażonego spirytusu już rozpoczęta w hurtowo-detalicznym składzie, Wiejska 38. 5051-1

Pianino do sprzedania 3-go Maja 9. m. 5. 5198-1

Sklep z urządzeniem z 2 pokojami zaraz do odstąpienia. Sosnowiec Sielecka 27, Kwapiński. 1

Czarne krzyżowe pianino, wiolonczelę, kontrabas sprzedam, Będzin, Kołłątaja 30, Basenblatt 5206-2

LOKALE.
30 mk. za wyraz.

Poszukuje pokoju z całodziennym utrzymaniem i osobnem wejściem. Wiadomość „Iskra“ 5192-3

Pokoju z utrzymaniem lub bez, poszukuje kawaler Poste-restante. Sosnowiec Garbowiecki. 5191-3

Umeblowany pokój przy rodzinie dla nauczyciela do wynajęcia. Wiadomość Piłsudskiego 46, u Lewandowskiej w oficynie. 5193-1

POSADY I PRACE.
Zaofiarowane 30 mk. za wyraz.

Potrzebny subjekt do handlu wino-kolonjalnego zaraz Oferty do „Iskry“ dla K Z. 5197-1

Do apteki C. Truszkowskiego w Sosnowcu ul. Piłsudskiego № 50, potrzebny jest podaptekarz lub podaptekarka. 5118 2

2 zdolnych na duże sztuki czeladzi krawieckich potrzeba i jednego z teorją kroju do sklepu do krawca L. Jelenia w Sosnowcu. 5159-2

Potrzebny chłopiec do cukierni „Sielanka“ w Dąbrowie. 5139-1

Dozorca budowlany do budowy domów na kopalni potrzebny zaraz. Wiadomość w administracji „Iskry“. 5157-1

Poszukuje się osoby, któraby przeszła kurs nauki kilimów na koszt Koła Polek w celu prowadzenia następnie pracowni. Zgłaszać się osobiście Targowa 18, II p. Kołudzka (p. poł.) 5159 1

Służącej znającej się na kuchni poszukuje od zaraz. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 90 w Kawiarni. 5167 2-2

Zdolny czeladnik szewski potrzebny i chłopak podręczny na warunkach dogodnych. Wojkowice Komorne. J. Sakowski. 5214-3

2 czeladnicy krawieccy potrzebni, jeden na duże sztuki, drugi na małe. Będzin, Kościuszki 36, St. Bomba. 5208-1

Potrzebna praczka do pralni, Dekierta 2 5186-1

Poszukiwane 10 mk. za wyraz.

Młody zdolny, energiczny pracownik biurowy z 6 kl. wykształceniem i trzech letnią praktyką biurową. Włada językiem niemieckim nieco słabiej. Poszukuje pracy biurowej od zaraz. Zgłoszenia do „Iskry“ pod „Zdolny“. 5036 3

Ogrodnik średnio kwalifikowany zwolniony z wojska, kawaler poszukuje posady. Oferty do „Iskry“ pod „Ogrodnik“. 5103-1

Gospodyni w średnim wieku z dobrej rodziny poszukuje miejsca do starszej osoby w miejscu lub na wyjazd, zna dobrze niemiecki. Oferty do „Iskry“ pod A. B. Kalisz. 5183 3

ZGUBIONE DOKUMENTY
20 mk. za wyraz.

Zgubiono portfel z legitymacjami wojskowymi, tymczasową kartę demobilizacyjną i t p. na nazwisko Henryk Walczak, proszę zwrócić za wynagrodzeniem do biura ogłoszeń Hlawskiego w Sosnowcu 3-go maja. 5093-1

Jan Wilczura zgubił dowód osobisty i kartę zwolnienia wydaną w PKU. Będzin. 5092 1

Łosień Piotr (rocznik 1992) zgubił kartę demobilizacji wyd. przez PKU. w Będzinie. 5085 1

Tarach Antoni (rocznik 1896) zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 1 p. wojsk kolejowych w Krakowie, dowód osobisty wydany przez gm. Łagiszę. 5082-1

Ciołkowi Ludwikowi (rocznik 1895) skradziono kartę powołania wyd przez PKU. w Będzinie. 5079-1

Pański A. zgubił kwit na incasso weksla, wydany przez Bank Handlowy w Warszawie, oddział w Będzinie, na sumę mkp. 45.000 5078-1

Trajman Szmul (rocznik 1901) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez kadrę 79 pułku piechoty w Kartuz-Bereza. 5076-1

Gładyszewski Józef (rocznik 1902 zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Noworadomsku. 5075-1

Chana Kohn, osada Janów, zgubiła swój dowod osobisty wydany przez gm. Złoty Potok. 5148-2

Skradziono dowód osobisty i kartę powołania wydaną przez P. K.U Noworadomsk. Józef Szatkowski. 5141-1

Bolesław Warmuziński zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wyd. przez oficera ewidencyjnego w Dąbrowie. 5138-2

Borowicz Józef zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez Zarząd Huty Konstanty. 5135-2

Juljan Wartak zgubił książeczkę pow. kasy chorych w Sosnowcu № 95862 wydaną przez fabrykę „Fitzner i Gamper“ w Dąbrowie. 5136-2

Ignacemu Gładysowi skradziono kartę przemysłową i świadectwo moralności. 5153-2

Józef Jędrusik zgubił kartę zwolnienia wyd. przez 75 p. Bytomski. 5164-2

Józef Sajos zgubił ksiażeczkę z kasy chorych. 5166-2

Berdys Władysław zgubił paszport i zwolnienie wojskowe wydane przez PKU. Częstochowa. 5121-2

Jan Jakubowski zgubił książeczkę chlebową wyd, przez kop. „hr. Renard“. 5131-2

Cegielski Józef zgubił bilet kolejowy wolnej jazdy wydany Depot Sosnowiec 5217-1

Sroka Juljan zgubił kartę powołania wydaną przez P.K.U. w Będzinie. Uprasza się znalazcę o zwrócenie do „Iskry“, Będzin. 5212-1

Boryka Jan zgubił paszport rosyjski wydany przez gm. Nagorzany, pow. Pińczów. 5210-3

Bonifacy Piechocki zgubił dowód osobisty wydany przez mag. m. Będzina. 5213-3

Wnuk Antoni rocznik 1898 zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Będzin. 5171-3

Golczyk Stanisław zgubił paszport wydany przez gm. Strzemieszyce. 5178-3

Izakowi Stanisławowi skradziono paszport wydany przez gminę Kowala. 5174-3

Zygmunt Bresler zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane w PKU. Będzin. 5188-1

Zaginął fracht № 695.380 na sumę 165 100 mk. wykupiono w Banku Handlowym na imię B. Torenheima. 5205-3

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski.

Tłocznia Spółki Wydawn. „Kurjera Zagłębia“.

Nasze sprawy.

Z działalności Koła polek w Sosnowcu.

Sosnowice, 7 października.

Społeczeństwo polskie po latach walki wstępuje w okres pracy pokojowej. Pamiętamy wszyscy gorący okres rozbrajania niemców, organizowanie wojska polskiego, potym wojny bolszewickiej, powstań na Górnym Sląsku, okres gorączkowej wytężonej pracy, dla ratowania ojczyzny i utrwalenia jej granic.

Troska społeczeństwa „cywilnego“ skupiła się około wojska; Koło polek, w myśl służby narodowej, organizowało gospody, świetlice, stacje żywnościowe, bibljoteki dla żołnierzy, punkty sanitarne, wysyłało, co mogło z odzieży, żywności na różne fronty, pomagało w akcji plebiscytowej, ostatnio już tylko zbierało na repatrjantów i... przyjmowało wkraczające na Górny Slask wojsko polskie.

Jako organizacja pomocnicza w okresie walk Koło spełniło swe zadanie. Nie znaczy, by obecnie o żołnierzu zupełnie miało zapomnieć. Dają się słyszeć głosy: „wojny niema, to opieka nad wojskiem niepotrzebna“. Ale w takim razie konsekwentnie możnaby powiedzieć i: „wojsko niepotrzebne, bo niema wojny“. Byłyby to jednak fałszywe wnioski, bo żeby módz utrzymać pokój, trzeba być zawsze gotowym do wojny, względnie do obrony swego mienia i granic.

Koło polek więc nie zaniedbało dawniejszej pracy, tylko zmniejszyło jej zakres, stosownie do potrzeby chwili. Czyżby jednak organizacja ta miała przestać istnieć, skoro wytworzyła kadry kobiet, chętnych, zdolnych do pracy, czego dowody dały przez 3 lata przeszło.

Należy tylko pracę tę zwrócić w innym kierunku. Obecnie, jak zaznaczyliśmy, nastał czas pracy pokojowej, która powinna być jednak nie mniej wytężona, choć może równiejsza i spokojniejsza, niż podczas wojny. Trzeba uleczyć rany, zadane społeczeństwu całemu przez wojnę. Zaleczyć je można nietylko jednak tą dobroczynną ręką, która przynosi chwilową ulgę, ale nie daje trwałego zdrowia, lecz silną dłoń trzeba podać słabym i nieumiejętnym, by sami stanęli na nogach i o własnych siłach iść dalej potrafili. Chodzi więc o moralny i materjalny dobrobyt kraju. Na naszym gruncie jest szereg instytucji, w których kobiety, mające zamiłowanie i zdolności do pracy t. zw. dobroczynnej, mają szerokie pole do działania, powinny tam iść i pracować tak gorliwie, jak pracowały podczas wojny w Kole polek. W zakresie jednak pracy kobiecej specjalnie w myśl wyżej wymienionych potrzeb kraju, Koło polek kieruje obecnie swe wysiłki ku polepszeniu dobrobytu materjalnego kraju, który wzrośnie przede wszystkim przez wzmożoną wytwórczość, (przemysł i handel polski). W tym celu, Koło polek w Warszawie zakłada wytwórnię przedmiotów albo dotąd w małej będących ilości (kilimy np.), albo znajdujących się w rękach żydowskich (czapnictwo i t. p.). Narazie dla przygotowania odpowiednich kadr robotnic należy organizować kursa robót kobiecych i t. p.

Koło polek w Warszawie, posunęło się już znacznie w swej pracy, zbywa swe wytwory w szeregu sklepów, które na własną rękę prowadzi. Aby jednak pracownicom swym i wogóle kobietom, skupiającym się w Kole, dać trochę strawy duchowej, aby je podnieść do godności prawdziwych obywatelek kraju, mających przecież u nas szerokie prawa polityczne, a nie wiedzących często w jaki sposób je wyzyskać i nie rozumiejących swych obowiązków obywatelskich, Koło polek organizuje na wzór amerykańskich kluby kobiece. (Amerykańskie Tw. Y.W.C.A. zapoczątkowało tylko te kluby i oddaje je całkowicie w Warszawie w ręce Koła polek, organizatorki zaś wróciły już do swej zamorskiej ojczyzny). W klubach kobiecych młode dziewczęta po pracy znajdują godziwą rozrywkę, kształcą się jednocześnie, czytają i uczą żyć społecznie. Pod względem politycznym Koło polek jest, jak wiadomo organizacją zupełnie apolityczną, jako że charakter pracy wprost nie daje pola do politykowania. Co do aktualnej sprawy wyborów centrala warszawska rozesłała okólnik, zachęcający członkinie do brania udziału w pracach przedwyborczych oraz do wprowadzenia w nie możliwie dużej ilości rozwagi i spokoju, polecając pracę w tych organizacjach politycznych, do których poszczególne członkinie należą, (a należą do najróżnorodniejszych), byle nie występowały pod firmą „Koła“, które jako takie udziału w życiu politycznym nie biorą.

Tyle o działalności obecnej Koła polek w Warszawie. Dawniej Koło polek w Sosnowcu szło równo z Warszawą. Czy pójdzie w dalszym ciągu za przykładem Warszawy, którą w dobie wojny prześcigało nieraz w pracy i sprawności działania, zależy od tego, czy będzie zrozumiana potrzeba i celowość nowego kierunku, czy dawne członkinie rozproszą się po innych organizacjach, gdzie staną się z pewnością pożytecznymi pracowniczkami czy, zachęciwszy do nowej roboty i inne kobiety, skupią się znowu w Kole polek. Koło sosnowieckie już w zeszłym roku zapoczątkowało nowy kierunek pracy, zakładając wieczorowe kursa robót ręcznych; kilkadziesiąt dziewcząt ukończyło półroczny kurs i otrzymało świadectwa. Obecnie Koło ma zamiar skorzystać z bytności p. Mejro z Krakowa, która organizuje kurs nauki kilimów i stworzyć własną pracownię kilimów. Na wiosnę specjalnie sprowadzona instruktorka zapoznała szereg słuchaczek ze sposobem organizowania klubów kobiecych. By całą tę akcję jednak rozwinąć i ożywić, trzeba zrozumienia i odczucia jej potrzeby i pożytku dla kraju, a jednocześnie zrozumienia interesu własnego, i jak zawsze trzeba chętnych osób do pracy. Zarząd Koła w Sosnowcu robi obecnie pewne przygotowania do nowej działalności; zainteresowanie członkiń wyka że walne zebranie, które odbędzie się po wyborach do sejmu i senatu.

J. K.

Precz z „Kurjerkiem Krakowskim“.

Pod sąd opinji publicznej.

Zawiercie, 7 października.

Grono urzędników urzędu skarbowego i kasy skarbowej w Zawierciu, zebranych w dn. 6 października r. b. z oburzeniem potępia jednomyślnie treść artykułu „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ z dnia 30-IX-1922 r. Nr. 265 p. t. „Krzywda musi być naprawiona“, a w szczególności z powodu użycia pod adresem tych urzędników, którzy pełnili służbę w b. zaborze rosyjskim, obrażliwych wyrazów „renegat“ — „wyrzutek społeczeństwa“.

Potwarz, jaką rzucił pomieniony organ na urzędników królewiaków, w tym celu, aby stale siać waśń dzielnicową i poniżać ich w oczach małopolan, gdy tymczasem ci z Małopolski, którzy zżyli się z nimi i serdeczną przyjaźnią połączyli, pracują dziś razem zgodnie nie tylko w pracy zawodowej, ale i na niwie społecznej,—jest tymbardziej niesłuszną i dotkliwą, że właśnie urzędnicy, którzy pozostawali na służbie w b. Kongresówce, byli zawsze wraz z duchowieństwem polskim ostoją kultury polskiej i zaporą przeciw rusyfikacji kraju. Dlatego też dla miłości tego kraju i wychowania dzieci w duchu narodowym polskim, nie przyjmowali wyższych posad, ofiarowywanych im w głębi Rosji.

Wystąpienie więc powyższe wymienionego dziennika uważamy wszyscy, zarówno urzędnicy z Małopolski, jak i z Kongresówki za niczym nieuzasadnioną napaść i oszczerstwo, nie tylko obrażające urzędników królewiaków, ale wielce szkodliwe dla państwa, gdyż polacy zamiast zapomnieć raz o przynależnościach dzielnicowych i jąć się zgodnie owocnej pracy dla dobra Ojczyzny — sami wzajemnie drogą podobnych artykułów zwalczają się i ośmieszają ku wielkiej uciesze i pożytkowi naszych wrogów.

Z tego powodu potępiamy podobne nagonki w prasie i uchwalamy następujące środki zaradcze przeciw szkodliwej działalności tego dziennika.

I) ***Bojkot bezwzględny, z zagrożeniem, że kolega (koleżanka) u którego (której) spostrzeżonoby „Kurjera“ będzie bojkotowany towarzysko.***

II) Treść powyższej rezolucji podać do wiadomości związkowi stow. urzędników państwowych w Warszawie, oraz prasie z prośbą o zabranie głosu zajęcie stanowiska w tej sprawie.

III) Zażądanie od związku stow. urzędn. państw. w Warszawie, aby oddał sprawę powyższą p. prokuratorowi przy sądzie okr. w Krakowie z prośbą o wdrożenie śledztwa karnego z powodu podawania w pogardę znacznego odłamu urzędników państwowych.

Urzędnicy urzędu skarbowego:

(Podpisali)

Naczelnik: *(—) Wł. St Popiel, (—) J. Płazak. (—) M. Buczyński*, (—) *Z. Piątkowski*, (—) *W. Cała, (—) S. Orliński; (—) J. Alber*, (—) *W. Pasztak*, (—) *F. Dudziński*, (—) *P. Zywiecki*, (—) *A. Zembalówna*, (—) *J. Bąblewski* (—) *B. Żurek.*

Urzędnicy kasy skarbowej:

Skarbnik: (—) *J. Elżanowski*, (—) *J. Pietrzak*, (—) *W. Kleszczowski*, (—) *A. Poliszewski*, (—) *E. Indelak*, (—) *J. Osiński*, (—) *E. Kołodziejczyk*, (—) *J. Delorm*, (—) *C. Mazurek.*

Kronika.

Kalendarzyk.

8	Dziś **Pelagji Birgitty**
	Jutro **Dyonizego BM.**
	Wsch. słońca 6.08
Niedziela	Zach. „ 5.28

Osobiste. Nadkomisarz policji w Sosnowcu p. Strzelecki został delegowany na czas dłuższy do Katowic. P. Strzeleckiego zastępuje komisarz policji p. Dąbrowski.

Nareszcie. Z inicjatywy magistratu dąbrowskiego powstanie wkrótce w Dąbrowie t-wo opieki nad zwierzętami i w tym celu ma być zwołane zebranie zaproszonych osób celem opracowania planu działalności.

Zyczyć należy, aby wspomniane t-wo jaknajprędzej rozpoczęło pracę i ukróciło bestjalskie katowanie koni, wożących węgiel na stację.

Utworzenie komisji. Zarząd miejski w Dąbrowie powołał komisję w osobach pp.: d ra Niepielskiego, inż. Usakiewicza i wiceprezydenta Kasprzyka, która zajmie się oględzinami wszystkich piekarni w mieście i zaopinjuje które z nich należy zamknąć.

Jak wiadomo, w Dąbrowie jest sporo piekarni, gnieżdżących się w ciemnych, ciasnych suterenach, co sprzeczne jest z obowiązującymi przepisami.

Fałszywy agent policji Wczorajszej nocy, zamieszkały w Sosnowcu w domach Dietla Michał Ćwikła zabawił się w agenta policji. Na ul. Czystej zatrzymał szewca Adolfa Ostrowskiego zam. przy ul. Dęblińskiej № 11 i oświadczył mu że go aresztuje. Nałożył mu na ręce kajdanki. Po pewnym czasie, na prośbę O. puścił go. Ostrowski spotkawszy policjanta zawiadomił go o zajściu. Wobec tego policja aresztowała fałszywego agenta.

Osadzono go pod kluczem, sprawę zaś skierowano na drogę sądową.

Ćwikła tłumaczył się, że był pijany.

„Codzienne wiadomości ekonomiczne“ specjalnie wydawany biuletyn informacyjny dla przemysłu i handlu (waluty, rynki towarowe, ogólne wiadomości z przemysłu i handlu) prenumerować można w oddziale Ajencji Wschodniej Kołłątaja 3. tel. 184.

Z półek księgarskich. Ukazała się powieść pióra J. Maciejowskiego p. t. „Jabłko szatana“ oraz tegoż autora aforyzmy o kobiecie p. t. „Kobietka“.

Idealny pośpiech. Ze porządki na kolejach naszych wymagają szybkiej i radykalnej sanacji świadczy. m. in., fakt następujący:

Wydział żywnościowy magistratu dąbrowskiego zamówił w jednej z cukrowni Wielkopolski kilka wagonów cukru. Jednego dnia wysłano stamtąd dwa wagony, z których jeden już przybył, drugi zaś zaginął w drodze i pomimo wszczętych poszukiwań, wagonu tego nie można odnaleźć.

Podobne wypadki są na porządku dziennym i pociągają za sobą poważne straty i nieprzyjemności, wykazując poważne niedomagania i usterki w naszym kolejnictwie.

Ruch ludności. W m. wrześniu r. b. zawarto w Dąbrowie 33 małżeństwa, urodzin zarejestrowano 91, zgonów 40.

Zaznaczyć należy, iz najwięcej ofiar pociągnęła gruźlica płuc, wśród dzieci zaś największa śmiertelność była u niemowląt do roku życia.

Topiel. Po każdym deszczu tworzy się przed wiaduktem w Dąbrowie, od strony dworca trudne do przebycia jeziorko, to też pasażerowie z rezygnacją pogrążają nogi w tym nowoczesnym morzu czarnym, którego wody łatwo możnaby usunąć, gdyby odnośne władze zechciały ułożyć pewną ilość płyt, leżących obok bez użytku.

Apelujemy do dozorcy kolejowego, aby pomyślał o tej drobnostce i zmiłował się nad obuwiem i ubraniem przechodniów, tak dziś cennymi rzeczami.

Kino „Zacisze“ zawiadamia osoby interesujące się wyświetlanym dramatem „Rok 1863“ iż w niedzielę, wyświetlane będą 5 seansów, a mianowicie: I o godzinie 3 po poł. II o 4 m. 45, III o 6 m 30, IV o 8 m 15 i V o 10. 5203

Zebranie. W niedzielę dnia 8 b. m. w lokalu gospody mieszczańskiej przy ul. Wawel, o godz. 3 po południu odbędzie się zebranie czeladzi rzeźniczych. Na zebranie winni się zgłosić wszyscy czeladzie z dyplomami. Obecność przedstawicieli cechu pożądana. Stawiennictwo wszystkich czeladzi jest niezbędne, gdyż rozpatrzywane będą sprawy ważne. 1565

Ważne dla przedsiębiorców. Polacy, wracający z Westfalji do Polski, poszukują posad: maszyniści, ślusarze, lutnicy. Firmy polskie, pragnące zatrudnić emigrantów upraszamy o zgłoszenie się do Wydziału gospodarczego Związku obrony kresów zachodnich. Poznań, św. Marcin 40, pokòj 18 między 9—15-tą godz. 5127

Posiedzenie Cechu piekarzy m. Dąbrowy odbędzie się d. 8 października t. j. w niedzielę o godz 3 po poł. w lokalu towarzystwa rzemieślniczego PP. majstrów uprasza się o przyniesienie legitymacji swych uczni w celu wpisania ich na kursa naukowe. Wszystkich majstrów wpisanych na listę i pp czeladników wyzwolonych, którzy dyplomów nie otrzymali, uprasza się o zgłoszenie po takowe. Sprawy ważne. Starszy cechu A. Paliga 5134

Napad rabunkowy na inkasenta fabryki „Westen“ w Olkuszu. W ub. piątek o godz. 9 wieczorem na powracającego furmanką do fabryki inkasenta fabryki „Westen“ w Olskuszu p Gnatowskiego na drodze pod fabryką napadło kilku bandytów uzbrojonych w rewolwery. Bandyci strzelili dwukrotnie do napadniętego, raniąc go, a następnie zrabowali kosz i paczkę z pieniędzmi w kwocie 25 miljonów marek i z łupem tym umknęli do pobliskiego lasu. Zarządzony natychmiastowy pościg nie dał na razie żadnego rezultatu. Dalsze śledztwo w toku.

Rabunek. 14-letni syn Heleny Kubasikowej, Stanisław, z

...lowic wyjechał onegdaj na ...werze pod Dąbrowę. Tam ...otkał go nieznajomy męż...yzna i zażądał wypożycze...a roweru. Kubasik odmó...ł. Nieznajomy zepchnął z ...oweru nieletniego chłopca, ...bował rower i odjechał na ...a w stronę Dąbrówki.

...resztowanie. W ub. czwar... policja miejscowa aresztowa...a na bruku sosnowieckim ...na B. z pow. Ciemanowskie... B. skradł w Sokolnikach ...nisławowi Zimnemu uprząż ... koni, spieniężył ją i przyje...ał do Sosnowca zabawić się. ...niast zabawy dostał się pod ...cz w więzieniu.

...ożar. We wsi Szklary, z ...wiadomej przyczyny spło...y w nocy w ub. tygodniu ...budowania gospodarskie i ...wentarz tamtejszego gospo...rza Jana Chochoła. ...Straty wynoszą zgórą cztery ...ljony mk.

...robne kradzieże. Trzy ko...ety Stanisława Z. Anna H. Marja D. skradły hamulec ... st. w Sosnowcu.

— Eugenjuszowi Stępniew...iemu zamieszkałemu w So...owcu, przy ul. Sieleckiej ... 1, skradziono worek koksu.

— Marji Szamperowej, na ...argu w Sosnowcu skradziono ...ortmonetkę z 2 tys. 200 mk.

— Wiktorji Garcarzowej na ...argu w Sosnowcu skradziono ...ortmonetkę z 1300 mk.

...radzież w pociągu. W po...gu pomiędzy Kielcami a ...osnowcem pasażerowi A...ksandrowi Szwalbie skradzio... 200 tys. mk.

...radzieże na kolei. Na stacji ...osnowiec w nocy skradzio... z wagonu 40 butelek ...ódki.

— Za kradzież kartofli na ... w Sosnowcu został areszto...any Adam U. mieszkaniec ...osnowca.

— Wczorajszej nocy, na st. ...snowiec skradziono z wa...onu worek mąki.

— Z innego wagonu na st. ...snowiec, skradziono 69 kg. ...warów aptecznych.

— Z magazynu fabryki Schö...na Srodulce Ludwik A. ...radł niewielką ilość wełny. ...rawę skierowano do sądu.

— Lucji Lekstoń, Sosno...c, Dębowa nr. 8, skradzio... 25 tys. mk.

— Na stacji w Sosnowcu ...adziono w nocy z wagonu ...rek mąki.

— Z mieszkania Szczepana ...ilka w Łośniu pod Ząbko...cami skradziono w nocy ...ory na obuwie, wartości 92 ... mk.

— Janowi Łypkowi w Będzinie skradziono z auta pas, ...rtości 25 tys. mk.

...fiary.

...ozostałe z wieńca dla śp. dy...ktora Ryszarda Jacoba urzę...ncy i majstrowie Spół. Akc. ...em. Włókien. „H. Dietel" w ...snowcu na inwalidów wojen...ch mk. 2.500—(dwa tysiące ...ięćset). 5132

...pel do ofiarności Zagłębian.

Przy garnizonach woj...owych dla analfabetów ...żołnierzy powstają kursy ...kowe. Środki na opłacenie utensylji pod postacią książek, zeszytów, ołówków daje rząd; pieniądze na opłacenie nauczycieli mu si dać społeczeństwo.

Ci, którym istotnie leży na sercu oświata narodu, niech pośpieszą z datkami. Ufamy, że takich znajdzie się wielu i że potrzebne fundusze w krótkim czasie zostaną złożone.

Składać można w administracji „Iskry" i na ręce pana Starosty powiatu Będzińskiego.

Za komitet organizacyjny: Dyrektor Skarbiński, Starosta Trzciński, major Sobolewski.

Skrzynka do listów.

Do
Redakcji „Iskry"
w Sosnowcu.

Ponieważ w Nr. 217 „Iskry" z dnia 29-go września 1922 r ukazała się w kronice notatka p. t. „Nowe podwyżki płac robotników", której treść nie jest zgodna z rzeczywistością, przeto prosimy Szan. Redakcję o zamieszczenie następującego sprostowania:

Robotnicy pracujący w zakładach przemysłowych w Porębie, Krawczyka Erbego i „Ferrum" otrzymali w myśl zawartej przez niżej podpisany Związek umowy — nie 45 proc. za wrzesień i 60 proc. za październik r. b. lecz 35 proc. za wrzesień i 37 i pół proc. za październik r. b. w stosunku do płac sierpniowych r. b.

Z poważaniem
Z. Z. P. Związek metal. hut i pokr. zawodów.

Za sekretarza okręgowego:
J. Zamirowski.

Kronika kielecka.

Lustracja. Na lustrację izby okręgowej kontroli państwowej w Kielcach przybyli: Bolesław Weychert, wiceprezes najwyższej izby kontroli państwa, Zenobjusz Rugiewicz, dyrektor departamentu kolejowego N. I. K. P. i Konstanty Pęcherzewski, naczelnik wydziału prezydjalnego N.I.K.P.

Wiec PPS. We wtorek, dnia 3 b. m., w sali teatralnej było zebranie publiczne, urządzone przez kielecką ekspozyturę polskiej partji socjalistycznej. Przewodniczył towarzysz Sobierajski, przemawiali towarzysze: Karpiński, Ostrowski i Łukawski, oraz imieniem proletarjatu wsi i miast Bartold, który napróżno starał się pogrążyć przedmówców i ich partje. Wiec potrwał do godz. 8 wiecz. od w pół do szóstej.

Narodowcy nie wzięli udziału w dyskusji.

Umiastowienie teatru. Na posiedzeniu kieleckiej rady miejskiej większością głosów, uchwalono dnia 4 b. m. subsydjum dla teatru p. Dante-Baranowskiego, w sumie 400 tysięcy marek.

W dyskusji na temat wspomożenia sceny polskiej w Kielcach, zabierali głos: prezydent Łukasiewicz, prezes rady Kostuch, redaktor E. Massalski i inni.

Wszyscy w czambuł popierali sprawę i to nawet gorąco ale z powodu suchotniczej zawartości kasy municypalnej, subsydjum dla teatru będzie narazie znikome i niedostateczna. Zapewni jednak p. Baranowskiemu możność nabycia pewnych rekwizytów, które będą zaczątkiem inwentarza dla przyszłego teatru miastowego w Kielcach.

Ze świata.

Ubranie cywilne. W pewnym miasteczku nadreńskim, okupowanym przez francuzów, wywołał wielkie podniecenie przechadzający się po ulicach murzyn zupełnie nagi.

W końcu aresztowano nagusa i odstawiono do burmistrza.

Okazało się, że był to jeden z żołnierzy, stojącego załogą w mieście batal]onu, złożonego z murzynów senegalskich.

Karcony za swój wybryk, czarny odpowiedział najspokojniej:

— Przecież dostałem urlop trzydniowy z prawem chodzenia po cywilnemu!

Koncert dla całej kuli ziemskiej. Taki koncert urządzony był przed dwoma tygodniami w Moskwie na świeżo wybudowanej olbrzymiej stacji radjotelegrafu i radjotelefonu. Koncertu słuchała przedewszystkiem cała Rosja, ponieważ był on anonsowany zawczasu przez dzienniki, mogła go zaś słuchać cała kula ziemska. Współpracownik moskiewskich „Izwiestji" tak opisuje samo wykonanie

Cichy zaułek. Niezbyt wielki niski gmach—stacja. Wewnątrz czyściutkie pokoiki: dwa z nich —mózg stacji: w jednej lampy katadowe, w drugiej dynamomaszyny. Szmer motorów i uprzedzające wezwanie „nie zbliżajcie się zanadto". Jeszczeby też! Prąd o sile 3000 woltów! W oddziale dynamo - maszyn szereg przyborów odgrodzony jest siatką z drutu — „budka śmierci". Inżynierowie są zakłopotani. Za pół godziny rozpoczyna się koncert. Nadjeżdżają artyści, goście zagraniczni, korespondenci. Godzina trzecia. Czas zaczynać. Wszyscy wychodzą na dziedziniec stacji; przy ścianie budynku pjanino, na nim zwyczajny aparat telefoniczny. Przy aparacie wyna lazca lampek katodowych Benczbrujewicz.

Hallo! Słuchajcie! Mówi centralna radjo telefoniczna stacja. Rozpoczynamy koncert. Arję „Dobrynin" wykona Jawłachow. Uważajcie!

Artysta najwidoczniej denerwuje się Nic dziwnego audytorjum nie zwykłe. Przy pjani nie artystka też się denerwuje, będą ją zaraz słuchali w Berlinie. Na horyzoncie ukazuje się samolot tam też słuchają ponieważ samolot posiada radjotelefon.

Przy aparacie zmieniają się artyści. Z aparatu płyną czyste harmonijne dźwięki.

W najdalszych punktach Rosji na brzegach Oceanu Lodowego lub w gorących stepach Turkiestanu ludzie są w stanie słuchać i skrzypkę Sibera i kołysankę. Podczas koncertu dzwonek telefonu „słychać doskonale". Koncert skończony. powracamy do gmachu stacji.

Ostatnie wieści.

(Przez telefon.)

Londyn, 7 października.

Przedstawiciel rządu amerykańskiego oświadczył, że Ameryka zgodzi się na udzielenie Europie pomocy finansowej pod następującymi trzema warunkami, a mianowicie: 1) jeśli mocarstwa ograniczą wydatki na zbrojenie, 2) zmniejszą niemieckie należności reparacyjne o 50 proc. i 3) wyrzekną się wszelkiej polityki imperjalistycznej.

Paryż, 7 października

Turcy koncentrują wojska nad Bosforem, aby niezwłocznie ruszyć na Konstantynopol

Paryż, 7 października

Przerwana wczoraj konferencja w Mudani ma być jutro na nowo rozpoczęta. Rezultat zerwania rokowań uważany jest za zerwanie konferencji.

Waszyngton, 7 października

Rząd amerykański oświadczył, że w razie wybuchu wojny angielsko-tureckiej stanie wyraźnie po stronie Anglji.

Moskwa, 7 października.

Senator francuski Henriot w czasie swego pobytu w Moskwie pozostawał w ścisłym kontakcie z poselstwem polskim. Dnia 10 bm. Henriot wyjeżdża z Moskwy do Warszawy.

Warszawa, 7 października.

W związku z aresztowaniem atamana Machny i jego żony wpadły w ręce rządu polskiego dokumenty, stwierdzające, że rząd sowiecki organizował specjalne pułki jazdy które miały wpaść do Małopolski Wschodniej dla poparcia organizowanego tam przeciw Polsce powstania.

Równo, 7 października.

Rząd litewski w wykonaniu reformy rolnej zarządził wywłaszczenie 6 większych majątków ziemskich, należących do polaków.

CIĄGNIENIE MILJONÓWKI.

W dzisiejszym ciągnieniu miljonówki los padł na nr. 4080006 zakupiony w Rzeszowie.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 5 października.

Dolary	9900
Funty szterl.	44,200
Franki franc.	732
Marki niem.	4.60
Kor. austr.	12.75
„ czeskie	343